

Beata Lisowska

Leksem *czerwony* jako komponent związków frazeologicznych w języku polskim

Percypując otaczający nas świat, dostrzegamy rozmaite obiekty i mimowolnie odbieramy ich właściwości fizyczne: wielkość, kształt oraz barwę. Na formowanie się systemu barw miał wpływ silny związek człowieka z otaczającą go naturą. Różne elementy krajobrazu stały się modelami, punktami odniesienia dla poszczególnych barw. W ten sposób zostały wyznaczone uniwersalia widzenia wspólne dla wszystkich ludzi i opierające się na elementarnych doświadczeniach¹. Treści przypisywane barwom przez różne społeczności zmieniały się na przestrzeni wieków i były motywowane wieloma czynnikami, począwszy od strefy klimatycznej, poprzez kolor skóry, kulturę czy religię. Mimo tych różnic daje się jednak wyznaczyć pewne wspólne interpretacje barw, które funkcjonują jako swoiste kody kulturowe.

Niniejszy szkic koncentruje się na barwie *czerwonej*, a ta – w przeciwieństwie do *bieli*, *czerni* i *szarości* – mieści się w grupie barw chromatycznych, zwanych popularnie kolorowymi. Trzeba zaznaczyć, że barwa *czerwona* szczególnie mocno oddziałuje na układ nerwowy, drażniąc nerw sympatyczny. To działanie *czerwieni* na organizm ludzki przekłada się na stan pobudzenia, przyływ energii i podwyższenie ciśnienia. Podobny wpływ na człowieka mają emocje: zarówno te o charakterze pozytywnym, jak i negatywnym. Barwa ta ma szczególne właściwości, przyciąga wzrok i człowiek nie przechodzi obok niej obojętnie.

Celem tego artykułu jest próba oglądu współczesnej frazeologii języka polskiego² pod kątem obecności w niej połączeń wyrazowych z nazwą barwy *czerwony*. Szkic poniższy przybliży nie tylko dane liczbowe wskazujące na częstotliwość pojawiania się tego oznaczenia barwnego, ale spróbuje także wyznaczyć dominujące klasy obiektów, z którymi leksem *czerwony* współtworzy frazeologizmy. Omówiona

¹ A. Wierzbicka, *Znaczenia nazw kolorów i uniwersalia widzenia*, [w:] A. Wierzbicka, *Język, umysł, kultura. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Warszawa 1999, s. 407.

² Wykaz źródeł leksykograficznych został umieszczony na końcu artykułu.

zostanie również symbolika owej barwy ze wskazaniem, które z prototypowych konotacji *czerwieni* znalazły odzwierciedlenie w materiale leksykograficznym, a które z semantycznych aspektów *czerwieni* zostały pominięte.

Jeśli chodzi o aspekt lingwistyczny *czerwieni*, to trzeba podkreślić, że badania przeprowadzone na wielu językach świata dowiodły, iż *czerwony* jest najstarszym określeniem spośród nazw barw chromatycznych. Jak zauważa Ryszard Tokarski: „Jeśli zatem w jakimkolwiek języku występują tylko trzy nazwy barwy, to poza dwiema barwami achromatycznymi, ogniskową *bielą* i ogniskową *czernią*, wyodrębniona zostanie nazwa barwy odpowiadająca ogniskowej *czerwieni*”³. Pokazuje to, że *czerwony* jest istotnym określeniem barwnym w każdym języku, warto więc przyjrzeć się bliżej, jakie miejsce i rangę wyznacza mu polska frazeologia.

Zanim jednak zostanie przedstawiona łączliwość *czerwonego*, należy przypomnieć, że językoznawcy wyznaczają dla *czerwieni* dwie równorzędne referencje prototypowe – ogień i krew. Tak więc *czerwony* definiowany jest jako kolor krwi i ognia, a w zasadzie rozżarzonych węgli. Te prototypy odwołują się do najprostszych doświadczeń ludzkich, jakimi są wzrokowe spotkania z krwią i ogniem. Wzorce te modelują także system konotacji *czerwieni*, która łączona jest z ambiwalentnymi wartościami.

Za sprawą krwi *czerwień* postrzegana jest jako barwa życia. Okazuje się, że już w czasach prehistorycznych łączono tę barwę z siłami witalnymi. Ma to związek z tym, że już wówczas wykorzystywano *czerwoną* ochrę, tlenek żelaza jako barwnik. Była ona łatwo dostępna, powszechnie zatem jej używano i szybko przypisano jej symboliczne treści. Archeolodzy odkryli tzw. *czerwone pochówki*, czyli groby ludzkie, w których ciała zmarłych posypane były właśnie *czerwoną ochrą*. Ta jednak nie miała być symbolem śmierci czy żałoby, ale według wierzeń *czerwień* miała zapewnić życie pozagrobowe, istnienie w tamtym świecie⁴.

Z drugiej zaś strony kolor ten wykazuje asocjacje z zagrożeniem, nieszczęściem, a nawet ze śmiercią. Takie wartościowanie krwi dyktowane jest tym, że czasami dochodzi do rozlewu krwi, ktoś ma na swoich rękach czyjąś krew – dopuścić się zbrodni, pozbawił kogoś życia.

Z kolei gorąco ewokowane przez ogień sprawiło, że *czerwień* traktuje się jako barwę ciepłą. Owo gorąco dawane przez ogień w metaforyczny sposób zostało przeniesione na stany emocjonalne doświadczane przez człowieka, dlatego też mówi się o „ogniu miłości”. Dawne wierzenia pokazują, że ogień łączono ze sferą *sacrum*, ponieważ tylko on mógł zniszczyć to, co ziemskie, zniweczyć postać materialną przedmiotów, chociaż sam ma amorficzny kształt. Ogień w wielu kulturach stał się przedmiotem kultu. Związane z nim były określone rytuały, regulujące sposób jego rozpalania i przechowywania. Ale z drugiej strony jest on zagrożeniem. Żywiol ten może zniszczyć cały dorobek materialny człowieka, a nawet pozbawić go życia. Dlatego też ogień konotuje na równi nieszczęście, zniszczenie i śmierć.

³ R. Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995, s. 90.

⁴ R. Gross, *Dlaczego czerwień jest barwą miłości?*, Warszawa 1990, s. 87.

Ścisły związek pomiędzy *czzerwienią* a ogniem i krwią widoczny jest też w symbolice chrześcijańskiej. Tam *czwrien* funkcjonuje jako atrybut Ducha Świętego. Dzieje się tak z dwóch względów. Po pierwsze, ta Osoba Boska miała rozpalić w ludziach ogień miłości, a po drugie – objawiła się na ziemi apostołom w postaci ognistych języków. Ale w Kościele *czwrone* szaty nie tylko pojawiają się w liturgii Zielonych Świątek, lecz również barwa ta oznacza Mękę Pańską, łączona jest z ofiarą złożoną przez Chrystusa, a także z poświęceniem życia przez męczenników. Dorothea Forstner wyjaśnia, że ogień i krew przypisane *czwrieni* silnie się wzajemnie przenikają, ponieważ ogień miłości niesiony przez Ducha Świętego sprawi, iż wyznawcy Chrystusa są gotowi oddać za swoją wiarę życie, złożyć ofiarę krwi⁵.

Jeśli chodzi o łączliwość *czwronego* z referencjami prototypowymi, to należy zauważyć, iż liczniej w języku polskim reprezentowane są frazeologizmy, których komponentem jest *ogień*, lub leksemy mieszczące się w polu znaczeniowym 'ogień' (ok. 8). W tej grupie pojawiają się konstrukcje: *czwrony jak ogień / iskra / żar, czwrony płomień / węgiel, czwrony kur; puścić czwronego kura, rozgrzać (rozpalić) do czwroności*. Konstrukcje komparatywne wzmacniają intensywność barwy, podkreślają, że coś jest bardzo czwrono. Natomiast wyrażenie *czwrony kur* oznacza 'pożar, ogień', a zwrot *puścić czwronego kura* to tyle, co 'podpalić' Asocjacje koguta i ognia wywodzą się z kultury starożytnej. „Wrażliwość na światło, poranne pianie oraz barwne i lśniące upierzenie pozwalają kojarzyć koguta z ogniem i blaskiem słonecznym [...] Towarzyszący narodzinom Apollina kogut łączył kult solarny z ogniem, błyskawicą, piorunami”⁶. Chociaż według tradycji *czwronego kura* traktowano jako amulet chroniący przed pożarem, to jednak ma on negatywne wartościowanie, gdyż wiąże się ze zniszczeniem i z sytuacją zagrożenia dla człowieka.

Do ognia odsyła także zwrot *rozgrzać (rozpalić) do czwroności* i może on być używany w dwóch znaczeniach. Po pierwsze, w sensie dosłownym oznacza, że jakiś przedmiot stał się *czwrony* pod wpływem działania ognia, a w szczególności wysokiej temperatury, jaką daje żar. Ale konstrukcja ta ma też metaforyczny charakter i określa wzburzenie emocjonalne, nawiązując tym samym do asocjacji ognia i uczuć.

Z kolei bardzo słabo reprezentowane są połączenia wyrazowe przedstawiające bezpośredni związek *czwronego* i krwi. Słowniki odnotowują jedynie dwa porównania tego typu: *czwrony jak krew / upiór*. Wierzenia w upiory wywodzą się z najdawniejszych czasów; wierzone, że wampir pojawia się wówczas, gdy czyjeś ciało nie zostało w należyty sposób pochowane. Według innych przekazów człowiek stawał się po śmierci upiorem, jeśli miał dwa serca. Jedno przestawało bić u kresu życia, a drugie musiało się odżywiać krwią. Dlatego upiór wychodził z grobu nocą i wysysał krew z żyjących. Przedstawiano go zatem jako umazanego od krwi, czyli *czwronego*. „Człowiek, który staje się upiorem, jest po śmierci czwronym, a że czwrien

⁵ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 119–112.

⁶ P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa – Wrocław 1998, s. 220.

u zmarłych jest czymś niezwykłym, stąd też na ludzi nienaturalnie czerwonych mówi się: *Czerwony jak upiór*⁷. W literaturze polskiej szczególnie w dobie romantyzmu wiele czerpano z ludowych wierzeń na temat upiórów. Można więc przypuszczać, że dzięki tej epoce konstrukcja ta weszła do zasobów polskiej frazeologii.

Nazwy roślin

Pod względem ilościowym prymat w języku polskim należy do frazeologizmów współtworzonych przez leksem *czerwony* i nazwy roślin. Połowę tego typu połączeń stanowią tzw. quasi-porównania⁸, czyli takie konstrukcje, w których brakuje członu porównywanego (comparandum), natomiast występuje człon porównujący (comparatum) i forma przymiotnikowa – *czerwony* lub czasownikowa – *zaczzerwienić się* (tertium comparationis), tak więc jest to wspólna właściwość łącząca porównywane obiekty. Przykładowe konstrukcje komparatywne tego typu to: *czerwony jak róża / jak mak / jak piwonia / jak wiśnia / jak rydz / jak pomidor / jak burak*. Można zauważyć, że przywołane wyżej porównania otwierają najczęściej miejsce dla comparandum wyrażonego rzeczownikiem osobowym, ponieważ odnoszą się do barwy policzek zaczerwienionych pod wpływem doświadczanych przez ludzi emocji.

Ekscerpcja materiału pokazała, że w funkcji wyrazu porównującego znalazły się nazwy kwiatów (róża, mak, piwonia) a te najczęściej mają dodatnie wartościowanie. W języku literackim komparacje z nazwami kwiatów przede wszystkim eksponują piękno, delikatność i świeżość urody kobiecej. Mają kreślić estetyczny i pozytywny obraz bohatera, a u czytelnika wywoływać przyjazne uczucia względem postaci literackiej⁹.

Śród omawianych komparacji osobnego omówienia wymaga konstrukcja *czerwony jak róża* (*czerwona róża*). Roślina ta, uznawana za królową kwiatów, ma bardzo rozbudowaną symbolikę, która kształtowała się już od starożytności. Według mitologii greckiej *czerwona róża* powstała z piany, jaka spadła na ziemię z ciała Afrodyty, kiedy ta wynurzała się z fal morskich. Róża swą *czerwoną* barwę zyskała od krwi bogini spieszącej na spotkanie ze swym kochankiem Adonisem. W analogiczny sposób zabarwienie *czerwonej róży* wyjaśniają przekazy różnych kultur odwołujących się także do motywu krwi. Istnieje bowiem legenda chrześcijańska mówiąca, że polna róża powstała z pieluszek Dzieciątka Jezus¹⁰.

⁷ Cyt. za: J. Krzyżanowski, *Mądrzej głowie dość dwie słowie. Pięć centurj przysłów polskich i diabelskich tuzin z hakiem*, t. III, Warszawa 1975, s. 147.

⁸ Por. A. Nowakowska, *Nazwy roślin w stałych polskich konstrukcjach komparatywnych*, [w:] *Problemy frazeologii europejskiej IV*, red. A.M. Lewicki, Lublin 2001, s. 59–60.

⁹ Por. M. Pietrzak, *Rośliny w porównaniach występujących w Trylogii H. Sienkiewicza*, *Język a Kultura 16: Świat roślin w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, Wrocław 2000, s. 172–173.

¹⁰ Por. A. Nowakowska, *Róża w języku i kulturze*, *Język a Kultura 16, op. cit.*, s. 20–21.

W potocznym odczuciu *czzerwona róża* nie jest łączona z krwią, ale z miłością. Na gruncie polskim tego typu asocjacje ugruntowane zostały przez poezję młodopolską, która *czerveną różę* traktowała jako symbol miłości zmysłowej, przeciwstawiając jej *białą różę* jako znak miłości uduchowionej. Motyw *czzerwonej róży*, tak popularny w poezji, nie znajduje jednak poświadczeń we frazeologii. Owszem, pojawia się szereg konstrukcji z nazwą tego kwiatu, ale pomijana jest w nich barwa róży. Dzieje się tak, ponieważ w stereotypowym ujęciu róża łączona jest właśnie z *czzerwonym* kolorem. Można zatem sądzić, że niejako zbytecznym wydaje się dodatkowe podkreślanie jej barwy.

W konstrukcjach komparatywnych w kontekście *czzerwonego* pojawia się jeszcze piwonia. Kwiat ten niesie pozytywne wartościowanie, chociaż, jak zauważa Alicja Nowakowska, konotuje już inne wartości niż róża. „Piwonia kojarzy się z intensywną, rzucającą się w oczy czerwienią, pozbawioną elementu delikatności właściwego róży. Porównania do piwonii wykorzystywane są w opisach wyglądu osób zaczerwienionych z powodu wysiłku lub nadmiaru emocji lub w odniesieniu do obiektów nieosobowych”¹¹.

Słowniki frazeologiczne odnotowują również komparacje z nazwami warzyw: *czzerwony jak burak / jak pomidor*. Tego typu porównania nie budują już estetycznego obrazu opisywanej postaci i na ogół oddają zaczerwienienie twarzy mężczyzn pod wpływem silnych emocji. Połączenia te mają negatywne zabarwienie lub też wprowadzają element humoru. Frazeologizm *czzerwony jak burak* pojawia się w polszczyźnie dopiero w połowie XIX wieku, do tego czasu funkcjonowało porównanie *czzerwony jak ćwikła*. Ale leksem *buraki*, oznaczający pierwotnie jedynie nazwę potrawy z ćwikły, rozszerzył swoje znaczenie także na nazwę rośliny¹².

Omówione do tej pory komparacje z nazwami roślin określały zaczerwienienie twarzy. Inne znaczenie ma natomiast porównanie *czzerwony jak rydz*, oddające nie tyle zabarwienie cery, co przekazujące informacje o tężyznie fizycznej i dobrym zdrowiu. Ale współcześnie ten frazeologizm jest rzadko używany.

Trzeba również dodać, że *czzerwony* łączy się z nazwami roślin, tworząc grupy nominalne. W takich połączeniach *czzerwony* funkcjonuje jako nazwa gatunkowa danego obiektu, np.: *czzerwona kapusta*, *czzerwona koniczyna*, *czzerwona porzeczka*, *czzerwona papryka*. *Czzerwony* pozbawiony jest treści metaforycznych, a jedynie oddaje właściwości fizyczne roślin.

Nazwy zwierząt

Drugą ważną dominantę we frazeologii tworzą konstrukcje komparatywne z nazwami zwierząt, np.: *czzerwony (zaczerwienił się) jak rak / jak kogut / jak ćwik / jak*

¹¹ A. Nowakowska. *Świat roślin w polskiej frazeologii*, Wrocław 2005, s. 69.

¹² *Ibidem*, s. 70.

indyk / jak indyjskie korale; czerwienią się mu lica jak królikowi oczy. Dominują tu przedstawiciele świata fauny rodzimej. Z podanych przykładów wynika, że we frazeologii zostały utrwalone te gatunki, które tworzyły tradycyjny inwentarz, typowy dla chłopskiej zagrody. Warto zwrócić uwagę, że w wymienionych wyżej komparacjach uwzględniona została nie tyle barwa zwierzęcia, co jedynie jeden z elementów jego wyglądu – grzebień koguta, oczy królika postrzegane nocą czy korale indyka. Wyjątkiem w tym względzie jest rak, w przypadku którego w języku została zapisana szczególna właściwość tego zwierzęcia, jaką jest fakt zmiany barwy na *czermwoną* po oblaniu go gorącą wodą. Cechą wspólną frazeologizmów, w których jako komponenty pojawiają się *czermwony* i nazwa zwierzęcia, jest to, iż wszystkie określają barwę policzków człowieka i mają zwykle negatywne wartościowanie, a czasami też przypisuje się im wydźwięk ironiczny lub żartobliwy. Tylko porównanie *czermwony jak ćwik* (*ćwik* ‘dawna nazwa koguta specjalnie tuczonego’) oznacza zarumienienie twarzy, będące jednak efektem zdrowia i witalności. Ta konstrukcja współcześnie uchodzi za formę przestarzałą¹³, chociaż *Słownik frazeologiczny* Stanisława Skorupki nie opatruje jeszcze powyższej komparacji kwalifikatorem wskazującym na stopniowe wychodzenie tej formy z użycia.

W grupie frazeologizmów z nazwami zwierząt mieści się jeszcze zwrot *działać na kogoś jak czermwona plachta na byka*. W tej konstrukcji komparatywnej bardzo czytelna jest aluzja do popularnej w Hiszpanii, Portugalii czy Meksyku korridy, czyli walki na arenie człowieka ze zwierzęciem. Frazeologizm ten nastrocza pewnych problemów, ponieważ różne publikacje zajmują wykluczające się wzajemnie stanowiska dotyczące percepcji barw przez zwierzęta. Kopaliński podaje: „barwa plachty, a ściśle mówiąc mulety matadora, nie gra roli, bo bydlę, jak większość ssaków, nie rozróżnia kolorów”¹⁴. Natomiast Forstner dowodzi, że *czermwona* barwa pobudza byki do walki¹⁵. Wydaje się jednak, iż właściwe jest drugie ze stanowisk, ponieważ w pracy z zakresu fizjologii zwierząt można znaleźć informację, że bydlę rozróżnia barwę *czermwoną*, a także *pomarańczową, żółtą, niebieską, fioletową* i różne odcienie *szaści*¹⁶.

Nazwy części ciała

Kolejną klasą obiektów, w których występuje *czermwony*, są nazwy ludzkiego ciała, np.: *czermwony na twarzy, twarz komuś poczermwieniała; czermwone włosy / usta / wargi / rumieńce; zaczermwienić się po same uszy, zaczermwienić się po białka oczu*.

¹³ Por. P. Młodner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 157.

¹⁴ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 52.

¹⁵ Por. D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 118.

¹⁶ Por. Z. Ewy, *Zarys fizjologii zwierząt*, Warszawa 1989, s. 94.

Twarz, policzki lub uszy mogą przybierać czerwoną barwę z dwóch powodów: pod wpływem czynników zewnętrznych – od zimna, gorąca, wiatru, a także na skutek przeżywania uczuć: gniewu, złości, oburzenia, zakłopotania, wstydu, nieśmiałości, miłości, radości, szczęścia¹⁷.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że stany emocjonalne uzewnętrzniają się poprzez *zaczerwienienie* policzków, ponieważ jest to następstwem napłynięcia krwi do twarzy. W ten sposób frazeologizmy te wykazują pośredni związek z krwią – jedną z referencji prototypowych *czzerwieni*. *Czerwona twarz*, chociaż nie mieści się w kanonach współczesnej urody, może mieć dwubiegunowe wartościowanie. Zależy to oczywiście od rodzaju przeżywanych uczuć. Jeśli *czzerwone* zabarwienie policzków jest wywołane przez pozytywne emocje, wówczas przypisuje się im dodatnie treści, oczywiście odwrotnie jest w przypadku negatywnych doznań. Ilustracją tego jest przysłowie: *Cnota w czerwieni chodzi*, które informuje, że dawniej rumieniec odczytywano pozytywnie jako oznakę słusznego oburzenia, najczęściej damy, na czyjeś słowa czy postępowanie.

W odniesieniu do *czerwonego* zabarwienia twarzy warto również wspomnieć, że *czzerwony* i *biały* jako kolory ludzkiego wyglądu tworzą opozycję, co zostało utrwalone zarówno w języku, jak i w literaturze. Człowiek z *białą twarzą*, *blady* uznawany jest za chorego, jego cera świadczy o niedobrym stanie zdrowia lub ducha. Natomiast człowiek zdrowego wyglądu ma rumianą, *czerwoną cerę*, która ma tu pozytywne konotacje. Ten typ wartościowania postaci znalazł liczne poświadczenia literackie, gdzie „[...] ten niższy, tęgi i rumiany jest wesoły, dobroduszny, korzystający z uciech życia, czasami trochę przyziemny, a ten drugi, wyższy, szczupły i blady, jest w przeciwieństwie do niego uduchowiony, nastawiony na ideały, jakby poza tym światem [...]”¹⁸.

Należy także zauważyć, że *zaczerwienienie* policzków oddaje szereg innych połączeń wyrazowych, w których *czzerwony* łączy się z różnymi leksemami, i trudno zakwalifikować je do jednej klasy obiektów, np.: *czzerwony (zaczzerwienić się) jak panna / jak sztubak / jak cygańska spódnica / jak tuz czerwieny / jak funt mięsa / jak cegła*. Wszystkie te frazeologizmy o wyraźnie recesywnej pozycji mają zabarwienie żartobliwe, wprowadzają element komizmu. Podobny charakter zyskały konstrukcje typu: *czzerwony jak jajko, putnia od wapnia, miech od maki*.

Inną wymowę mają natomiast wyrażenia *czzerwone wargi / usta*, mieszczące się na ogół w stereotypowym obrazie pięknej kobiety, podkreślając jej kobiecość i zmysłowość. Jest to częsty motyw poetycki, chociaż w literaturze *czzerwone wargi* są określane bardziej wyszukаныmi epitetami: *korалowe, malinowe, rubinowe, wiśniowe* itp. Wyraźnie widoczne stają się asocjacje *czzerwonych warg / ust* i miłości przypisywanej *czzerwieni*. Już w średniowieczu *czzerwony* kolor stroju rycerza symbolizował wzniosłą miłość do wybranki serca. Z czasem jednak doszło do dewaluacji tej barwy

¹⁷ Por K. Waszakowa, *Jakiego koloru jest człowiek?*, Prace Filologiczne, t. XLIV: 1999, s. 552–553.

¹⁸ I. Vaňková, *Mienię się różnymi kolorami. Zababwienie skóry jako symbolizacja cech i stanów psychofizycznych człowieka*, [w:] *Studia z semantyki porównawczej*, red. R. Grzegorzczkova, K. Waszakowa, Warszawa 2000, t. 1, s. 113.

i odczytywano ją jako znak miłości zmysłowej, stąd też *czerwień* stała się kolorem przypisanym nierządnicom. Wprowadzano nawet specjalne zarządzenia, które nakazywały, aby kobiety rozwiązłych obyczajów nosiły różne *czerwone* elementy ubioru. Widać zatem, że *czerwień* z jednej strony konotuje miłość rozumianą jako uczucie dające szczęście i radość, a z drugiej strony przywołuje rozpustę i grzech¹⁹.

Przejdźmy do kolejnego wyrażenia o negatywnym wartościowaniu – *czerwone włosy*, których synonimem we frazeologii są *rude włosy*. Taka aksjologia *czerwonych włosów* motywowana jest przekazem biblijnym, według którego Judasz miał właśnie włosy takiego koloru, a co zostało utrwalone m.in. przez sztukę średniowiecza. W owej epoce nie tylko Judasza przedstawiano z czerwonymi włosami i brodą, ale również Kaina, który dopuścił się bratobójstwa. Stąd też barwa ta konotuje grzech, kłamstwo i brak uczciwości²⁰.

Czerwień kolorem władzy

Czerwony znajduje też poświadczenie w zwrotach paremiologicznych, łącząc się z nazwami ubiorów, np.: *Cygan się pyszni, kiedy czerwone spodnie nadzieje; Czerwone i żółte cholewy do stołu, a czarne za drzwiami bogatym pierwsze miejsca, a biednymi się pogardza*; *Nie uczyni głupiego doktorem długa suknie ani czerwony Bierut*. W tradycji *czerwony* strój był zarezerwowany dla najwyższych stanów i władzy królewskiej. Motywowane to było tym, że *czerwone* barwniki (a zwłaszcza purpura) uchodziły za szczególnie cenne i rzadkie, *czerwone szaty* zatem wyznaczały również status majątkowy. Ubogie warstwy społeczeństwa nosiły ubrania wykonane z naturalnych materiałów, a te były najczęściej w kolorze szarym lub brązowym. Koegzystencja *czerwieni* i władzy motywowana jest referencją prototypową – ogniem, który symbolizuje bogactwo.

Czerwień rewolucji

Barwa *czerwona*, jak już była o tym mowa wcześniej, pobudza układ nerwowy człowieka i przez to mobilizuje go do działania. Specyficzne właściwości tej barwy sprawiły, że kolor ów związany jest z ugrupowaniami lewicowymi. Odnajduje to potwierdzenie we frazeologii: *czerwony sztandar, człowiek czerwonych przekonań*. Taka symbolika *czerwieni* motywowana jest wydarzeniami historycznymi, a ściślej rewolucją francuską. Wówczas to jakobini, chcąc upamiętnić zburzenie Bastylia,

¹⁹ Por. R. Gross, *Dlaczego czerwień...*, op. cit., s. 59–60.

²⁰ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 27.

ubrali spiczaste, czerwone czapki, noszone wcześniej przez galerników, a jeden z komitetów rewolucyjnych sporządził chorągiew całą czerwoną z napisem wzywającym do zemsty. Rewolucyjna *czerwień* wiąże się z ambiwalentnymi wartościami. Z jednej strony konotuje aktywność, niezgodę na niesprawiedliwość, a z drugiej – symbolizuje zagrożenie i niezadko przelew krwi.

Rodzime konteksty historyczne pokazują, że epitet *czerwony*, kojarzony z radykalnymi przekonaniami, miał pierwotnie pozytywne znaczenie. Wskazują na to przykłady: *czerwony kasztelan*, którym to mianem określano Edwarda Dembowskiego, działacza rewolucyjnego zaangażowanego w działalność niepodległościową; czy *czerwoni kosynierzy* – ochotnicze oddziały sformowane we wrześniu 1939 roku w większości z portowych robotników gdyńskich. Współcześnie określenie *człowiek czerwonych przekonań* na skutek przemian politycznych zyskało negatywne konotacje i kojarzone jest z ustrojem komunistycznym. Na podobnych zasadach w potocznej polszczyźnie funkcjonuje również rzeczownikowa forma *czerwony*.

Ekscerpcja materiału leksykograficznego z zakresu współczesnej polskiej frazeologii i paremiologii pokazała, że leksem *czerwony* jest komponentem około 80 frazeologizmów. Pod względem ilościowym dominują frazeologizmy z nazwami roślin (15). Podobną łączliwość *czerwony* wykazuje z nazwami zwierząt (9), części ciała (8) i ognia (8). Natomiast stosunkowo rzadko czerwony pojawia się w konstrukcjach z leksemami określającymi część ubrania (3), krew (2) czy przekonania lewicowe (2).

Blisko połowa frazeologizmów (36) ma formę konstrukcji komparatywnych, które otwierają miejsce dla comparandum (wyrazu porównywanego). W roli wyrazu porównującego najczęściej pojawiają się obiekty – modele z najbliższego otoczenia człowieka: rośliny i zwierzęta. Większość frazeologizmów tego typu ma raczej zabarwienie żartobliwe lub negatywne. Tylko komparacje z nazwami kwiatów wyznaczają pozytywną aksjologię. W zasadzie wszystkie porównania określają *zaczervenienie* twarzy najczęściej pod wpływem doznawanych emocji lub bodźców zewnętrznych. Jak już była mowa o tym wyżej, konstrukcje te nawiązują do jednego z prototypów czerwieni – krwi, gdyż to jej napłynięcie do twarzy jest zewnętrzną oznaką silnych emocji. *Czerwień* jako barwa policzków konotuje też zdrowie, jednak ilustrują to frazeologizmy, które mają charakter recesywny: *czerwony jak ćwik / jak rydz / jak ćwikła*.

Jeśli podsumować ilość frazeologizmów nawiązujących bezpośrednio i pośrednio do referencji prototypowych *czerwieni*, to okaże się, że we frazeologii silniej utrwalone są asocjacje *czerwieni* i krwi. Nasuwają się zatem wnioski, że *czerwień* w zasobach polskiej frazeologii rysuje się przede wszystkim jako barwa aktywności, życia i uczuć tych zarówno negatywnych, jak i pozytywnych. Dowodzi to ambiwalencji znaczeniowej *czerwieni*, gdyż emocje mogą być źródłem szczęścia i radości, ale też zagrożenia. Natomiast zupełnie na peryferiach pola znaczeniowego *czerwieni* lokują się odniesienia nawiązujące do władzy, mądrości czy radykalizmu – wartości, które również wiązane są z *czerwienią*.

Źródła

- Bąba S., Liberek J., 2002, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
Müldner-Nieckowski P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, 1969–1978, t. I–IV, oprac. J. Krzyżanowski *et al.*, Warszawa.
Skorupka S., 1989, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.

Bibliografia

- Ewy Z., 1989, *Zarys fizjologii zwierząt*, Warszawa.
Forstner D., 1990, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa.
Gross R., 1990, *Dlaczego czerwień jest barwą miłości?*, Warszawa.
Kopaliński W., 2001, *Słownik symboli*, Warszawa.
Kowalski P., 1998, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa.
Krzyżanowski J., 1975, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurj przysłów polskich i diabelskich tuzin z hakiem*, t. III, Warszawa.
Nowakowska A., 2000, *Róża w języku i kulturze*, Język a Kultura 16: *Świat roślin w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, Wrocław.
Nowakowska A., 2001, *Nazwy roślin w stałych polskich konstrukcjach komparatywnych*, [w:] *Problemy frazeologii europejskiej IV*, red. A.M. Lewicki, Lublin.
Nowakowska A., 2005, *Świat roślin w polskiej frazeologii*, Wrocław.
Pietrzak M., 2000, *Rośliny w porównaniach występujących w Trylogii H. Sienkiewicza*, Język a Kultura 16: *Świat roślin w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, Wrocław.
Vaňková I., 2000, *Mienić się różnymi kolorami. Zabarwienie skóry jako symbolizacja cech i stanów psychofizycznych człowieka*, [w:] *Studia z semantyki porównawczej*, t. I, red. R. Grzegorzczkova, K. Waszakowa, Warszawa.
Waszakowa K., 1999, *Jakiego koloru jest człowiek?*, *Prace Filologiczne*, t. XLIV.
Wierzbicka A., 1999, *Znaczenia nazw kolorów i uniwersalia widzenia*, [w:] A. Wierzbicka, *Język, umysł, kultura. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Warszawa.
Tokarski R., 1995, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.

The Lexical Item 'czerwony'/red' as a Component of Idiomatic Expressions in the Polish Language

Abstract

The paper presents idiomatic connexion of the lexical item *czerwony/red* that makes word connexions occurring in contemporary Polish idiomatic expressions. Realized from this point of view quantitative analysis allows to state that this attribute of colour becomes the most often components of structures with names of plants (15), then with names of animals (9), parts of the body (8), and fire (8). Considering direct prototypical connexions of *czerwony/red* it may be noticed that a majority refers to word connexions with fire (8) and a minority to connexions with blood (2). Then in idiomatic material many references to blood may be testified, which convinces of identifying the colour first of all with living activity and with both positive and negative emotions.